

Nieważne

Dawid Kwiatkowski

Nie powiedział nikt
Gdzie koniec, gdzie początek
Bez przerwy szukam w nich siebie
Chyba muszę wyjść
I złapać nowy wątek po drodze

Nie wiem, ale idę
Bez zbędnych słów do mnie mów
Co będzie nieważne, nieważne już
Bezpieczny grunt, przy tobie czuć
I chyba to ważne, nieważne już
Co będzie nieważne, nieważne już

Bez przerwy słyszę ich
Miliony obcych spojrzeń
Na ręce patrzą mi
Nie wiedza o mnie nic, rozumiesz tylko ty
Czy znajdzie cię? być może, po drodze

Nie wiem, ale idę
Bez zbędnych słów do mnie mów
Co będzie nieważne, nieważne już
Bezpieczny grunt, przy tobie czuć
I chyba to ważne, nieważne już
Co będzie nieważne, nieważne już

A gdyby tak rozebrać świat?
By w końcu mógł się poczuć jak ja
Ze wszystkich kłamstw mówionych nam
Niech stoi tak i płacze sam

Bez zbędnych słów do mnie mów
Co będzie nieważne, nieważne już
Bezpieczny grunt, przy tobie czuć
I chyba to ważne, nieważne już
Co będzie nieważne, nieważne już
Nieważne, nie